

## POSTANOWIENIE

Dnia 13 września 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Michał Laskowski (przewodniczący)  
SSN Zbigniew Puskarski (sprawozdawca)  
SSN Dorota Rysińska

w sprawie z zażalenia **J. P.**

na postanowienie asesora Prokuratury Rejonowej .

z dnia 30 listopada 2010 r., o odmowie wszczęcia

śledztwa

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 13 września 2012 r.,

wniosku o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu z

uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości, zawartego w postanowieniu Sądu

Rejonowego w L. z dnia 22 czerwca 2012 r.,

na podstawie art. 37 k.p.k.

**p o s t a n o w i ł**

**nie uwzględnić wniosku.**

### UZASADNIENIE

J. P. złożył w Prokuraturze Okręgowej zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez wskazaną imiennie prokurator Prokuratury Rejonowej w Ś., polegającego na przekroczeniu uprawnień i niedopełnieniu obowiązków, co miało polegać na przeprowadzeniu w sposób stroniczy postępowania sprawdzającego i wydaniu błędnej decyzji o odmowie wszczęcia śledztwa, którego prowadzenia domagał się J. P. Postanowieniem z dnia 30 listopada 2010 r., asesor Prokuratury Rejonowej w K. odmówił wszczęcia śledztwa

w tej sprawie z uwagi na brak znamion czynu zabronionego (art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k.).

Występujący jako pokrzywdzony J. P. wniósł na to postanowienie zażalenie, które w grudniu 2010 r. zostało przekazane do rozpoznania ówczesnie istniejącemu Sądowi Rejonowemu /.../. Po zmianach w zakresie organizacji sądów I. czynności związane z rozpoznaniem zażalenia podjął Sąd Rejonowy /.../, początkowo w II Wydziale Karnym, gdzie termin posiedzenia wyznaczono na 9 marca 2011 r., następnie na dni: 13 kwietnia i 19 maja 2011 r., kiedy to posiedzenie odroczone bez wyznaczenia kolejnego terminu. Wobec niemożności rozpoznania sprawy przez dotychczasowego sędziego referenta, do jej rozpoznania wyznaczano innych sędziów, którzy jednak wnosili o wyłączenie ich od rozpoznania sprawy, wskazując na okoliczności, o których mowa w art. 41 § 1 k.p.k. Z tego powodu prezes Sądu Rejonowego przekazał sprawę do III Wydziału Karnego tego Sądu, gdzie została zarejestrowana w lipcu 2011 r., a termin posiedzenia wyznaczono na 9 grudnia 2011 r., odwołany z uwagi na chorobę sędziego. Do skutku doszły natomiast posiedzenia w dniach 27 stycznia, 6 marca, 17 kwietnia, 17 maja i 22 czerwca 2012 r. Na ostatnim posiedzeniu Sąd Rejonowy, z inicjatywy J. P., na podstawie art. 37 k.p.k. postanowił wystąpić do Sądu Najwyższego z wnioskiem o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości. W uzasadnieniu wskazał, że uznał za zasadne stanowisko J. P., iż sprawę powinien rozpoznać sąd poza okręgiem /.../. Złożone przez niego zawiadomienie o przestępstwie dotyczy bowiem prokuratora Prokuratury Rejonowej w Ś., przy czym zarzuty podnoszone przez skarżącego w zawiadomieniu i w toku posiedzenia wskazują na to, że sprawa dotyczy nie tylko wymienionego prokuratora, ale i innych osób zajmujących stanowiska prokuratorskie, sędziowskie i adwokackie, które są znane w sądzie rozpoznającym zażalenie i z sędziami tego sądu łączą je kontakty służbowe i koleżeńskie. Istnieją zatem szczególne okoliczności, które mogą wywierać wpływ na swobodę orzekania lub stwarzać przekonanie o braku warunków do rozpoznania sprawy w sposób obiektywny, co przemawia za przekazaniem sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości.

**Sąd Najwyższy zważył, co następuje.**

Wniosek nie zasługuje na uwzględnienie. Z urzędu wiadomo, że J. P. uznaje za słuszne inicjowanie postępowania karnego przeciwko sędziom i prokuratorom, dopatrując się popełnienia przez nich przestępstwa wtedy, gdy podjęte przez nich decyzje procesowe w dotyczących go sprawach uważa za wadliwe. Właściwi prokuratorzy odmawiali w takim wypadku wszczęcia postępowania, względnie umarziali postępowanie przygotowawcze, a po zaskarżeniu przez J. P. tej decyzji, sąd właściwy do rozpoznania zażalenia wydawał stosowne rozstrzygnięcie (np. Sąd Rejonowy w sprawie o sygn. akt III Kp 42/10, w której J. P. złożył zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa przez jedną z sędziów Sądu Okręgowego), niekiedy jednak występował o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu, uznając że wymaga tego dobro wymiaru sprawiedliwości. Sąd Najwyższy wnioski te uwzględniał (postanowienie z dnia 14 grudnia 2010 r., III KO 110/10), ale też uznawał za niezasadne (postanowienie z dnia 21 czerwca 2012 r., III KO 35/12). Okoliczności sprawy, o której przekazanie innemu sądowi aktualnie wystąpił Sąd Rejonowy /.../, nie przemawiają za uznaniem, że podjęcie takiej decyzji jest konieczne. Wypada przyjąć, że także temu Sądowi przesłanki do wystąpienia o przekazanie sprawy nie rysowały się jako oczywiste, skoro decyzję o wystąpieniu do Sądu Najwyższego podjął dopiero na piątym posiedzeniu, kilka miesięcy po przystąpieniu do rozpoznania zażalenia.

Jak to wskazywał Sąd Najwyższy, akcentując wyjątkowy charakter instytucji określonej w art. 37 k.p.k., fakt, iż postanowienie odmawiające wszczęcia, względnie umarzające postępowanie dotyczy sędziego sądu właściwego do rozpoznania zażalenia, trudno uznać za samodzielną, wystarczającą przesłankę stwierdzenia, iż dobro wymiaru sprawiedliwości wymaga skorzystania z właściwości delegacyjnej. Pozytywna w tym względzie decyzja powinna być warunkowana wystąpieniem innych, szczególnych okoliczności, dających podstawę do racjonalnego twierdzenia, że w odbiorze powszechnym powstają wątpliwości co do zdolności sądu właściwego do rozpoznania sprawy z zachowaniem obiektywizmu i bezstronności (zob. postanowienie z dnia 21 lipca 2011 r., III KO 48/11, LEX nr 860625 i powołane tam orzeczenia). Tym bardziej, odnosi się to do sytuacji, gdy zaskarżone postanowienie dotyczy nie sędziego, a prokuratora zatrudnionego w prokuraturze mającej siedzibę w mieście, będącym siedzibą sądu właściwego do rozpoznania zażalenia. Owych szczególnych okoliczności, które przemawiałyby za przekazaniem sprawy innemu sądowi w przedmiotowej sprawie nie widać, nie jest

przy tym jasne, dlaczego występujący z wnioskiem sąd akcentuje, że sprawa dotyczy też innych prokuratorów, jak również sędziów i adwokatów, skoro zaskarżone przez J. P. postanowienie odnosi się wyłącznie do wymienionego w jego treści prokuratora, co w oczywisty sposób zakreśla obszar badania sprawy przez sąd. Podobnie nie wiadomo, dlaczego wspomniany sąd uznaje za słuszne stanowisko skarżącego, że zażalenie powinien rozpoznać sąd nie tylko spoza okręgu /.../, ale też dwóch innych okręgów. Zwykle służbowe relacje prokuratora z sądem nie powinny być uznawane za okoliczność mogącą wywierać wpływ na swobodę orzekania, względnie stwarzającą przekonania o braku warunków do rozpoznania sprawy w sposób obiektywny. Z kolei, gdy w grę wchodzi relacje koleżeńskie sędziego i prokuratora, w pierwszej kolejności należy rozważyć możliwość postąpienia po myśli przepisu art. 41 § 1 k.p.k., co, jak wyżej wskazano, miało miejsce w przypadku sędziów wyznaczanych do rozpoznania zażalenia w II Wydziale Karnym właściwego Sądu Rejonowego. W tym kontekście należy zauważyć, że więzi zawodowe oraz koleżeńskie sędzi obecnie rozpoznającej zażalenie i prokuratora, którego dotyczy zaskarżone postanowienie najwidoczniej są na tyle luźne, że sędzia nie uznała za konieczne wystąpić o jej wyłączenie na podstawie art. 41 § 1 k.p.k. W rozpatrywanej sprawie powadze wymiaru sprawiedliwości służyć będzie nie przekazanie jej do rozpoznania innemu sądowi, co nieuchronnie oddaliłoby w czasie wydanie orzeczenia i świadczyło o przekraczającej racjonalne oczekiwania skrupulatności sędziów, ale możliwie szybkie zakończenie postępowania przez sąd właściwy miejscowo, co jest rzeczą nader pilną, gdy zważyć, że zażalenie pozostaje bez rozstrzygnięcia od ponad półtora roku.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł jak na wstępie.